

SŁOWO

Wilno, Czwartek 1 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 343, administracji 328, drukarni 363

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 20 groszy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednonagłowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

KARAWICZE — ul. Skosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKI — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewiczów 68

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20.
NOWOSWIEŻAN — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECZKI — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Za i przeciw.

O prawdzie i nieprawdzie.

We wtorek 22 listopada podał mi wiadomość o tem, że rząd cofnął subsydia centralnemu związkowi kółek rolniczych. Wiadomości tej, jak każdemu ocywitemu fakowi zaprzeczam, że w danej chwili nie ma w Warszawie większego organu prasowego, w którego linii politycznej byłoby spekulacja podkreśleniem tej wiadomości. *Warszawianka* np. o ile o cofnięciu subsydjów C. T. R. wypisuje artykuły wstępne, o tyle wiadomość o cofnięciu subsydjów centralnemu związkowi kółek rolniczych podaje pełnym na ostatniej stronie.

Centralny Związek Kółek Roln. w Warszawie wydał taki komunikat do prasy:

Wobec pojawienia się w niektórych pismach wiadomości o wstrzymaniu przez Ministerstwo Rolnictwa subsydjów dla Centralnego Związku Kółek Rolniczych i różnorodnych komentarzy na niekorzystną instytucji, a między innymi rzekomo zły gospodarki, podawanych przy omawianiu tej sprawy, Centralny Związek Kółek Rolniczych komunikuje, że istniejące Ministerstwo Rolnictwa wstrzymało chwilowo wypłatę subsydjów, jednak nie z motywu, podawanych w prasie, przyczyną sprawy ta zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona.

A więc cofnięte czy nie cofnięte? — Cofnięte.

Użyte w tym komunikacie osłabiające wrażenie wyraża, jak „chwilowo cofnięte” lub „wkrótce ta sprawa wyjaśniona będzie” — nie zmieniają tego, że *subsydia cofnięte zostały*. Przeciwnie C. T. R. rząd także cofnął subsydia „chwilowo”. Zw. Kółek Roln. jednak bez subsydjów odrzuca znajduje się w tak krytycznej sytuacji materialnej, że z konieczności musi robić „dobrą miarę zły grze”.

Jednakże *Dziennik i Kurjer* piszą o cofnięciu *Słowa* pod tytułem „Zdementowanie fałszywej pogłoski”, a to opierając się na tem, że *Wileński* związek kółek rolniczych nadal subsydia otrzymuje. Nie nie pisaliśmy o subsydjach *Wileńskiego* związku, lecz pisaliśmy o związku *centralnym*. Organy przyzwyciężone nie powinny się uciekać do tego rodzaju metod w polemice nawet wtedy, jeśli ta polemika już zaczyna pachnąć woniami przedwyborczymi. Jeśli się pisze, że panna Anna wpadła do wody, to nie można „dementować” tej wiadomości na podstawie tego, że pani Salemea jest sucha. *Centralnemu* związkowi kółek subsydia zostały cofnięte, — *Wileńskiemu* — nie.

P. P. S. rozpoczyna już agitację

O ile na gruncie Kongresówki P. P. S. perfrakuje z Wywołaniem w sprawie wspólnego bloku Wborczego, o tyle u nas na Ziemiach Wschodnich koncepcja ta nie jest realna, primo dlatego, że „Wyzwolenie” reprezentuje tu bardzo nikły wpływ a sekundo, że w miejscowych organach tego stronnictwa nastąpił rozłam, w rezultacie czego większość wzięła udział w świeżo założonym *Ludowym stronnictwie krajowym*. Ten stan rzeczy spowodował, że już od pewnego czasu krąży po naszej wsi agitatorzy P. P. S. kolportując tygodnik „Kultura”, wydawany przez prof. U. S. B. Ehrenkreutz, i zakładając jacejki.

Kupcy żydowscy wobec bloku mniejszości.

Związek kupców żydowskich przekazał przedwzrostu ewemu ostateczną decyzję w sprawie przystąpienia do bloku wyborczego mniejszości narodowych. Z kół żydowskich informują, że z posteru pięciu członków przedwzrostu trzech opowiada się stanowczo za przystąpieniem do bloku i że wobec tego prawdopodobnie kupcy żydowscy przystąpią się do bloku. Zaznaczyć należy, że kupcy żydowscy z Łatopolski obecnie do Związku nie należą i właśnie ze względu na wyborczych oddzielił swe wstąpienie do centralnej organizacji na przeciąg trzech miesięcy.

W sprawie nauczania religii mojżeszowej

WARSZAWA, 30 XI (tel. w. Słowa). Dnia odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja w sprawie nauczania religii mojżeszowej w szkołach powszechnych. W konferencji, której przewodniczył Minister Dobrucki, uczestniczyli przedstawiciele żydowskich organizacji ortodoksyjnych oraz kilku wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty.

DOKTORZY
 Bujalski, Giezieński i Waszkiewicz
 lokują pobożność i chore z cierpieniami
 kobiecimi w Zakładzie Polonijczym
 ul. W. Pohulanka Nr 31,
 (w nowym lokalu)

PREMIER BISTRAS UCIEKŁ

BERLIN 30 XI PAT. Biuro Wolffa donosi, że dziennikami niemieckimi w Kownie, że przywódca chrz. dem. Bistras, wymieniany w ciągu ostatnich dni w związku z pogłoskami o przekształceniu obecnego gabinetu kowieńskiego, uciekł w ciągu ubiegłej nocy z trzema towarzyszami do Prus wschodnich, chroniąc się w ten sposób od groźby aresztowania. W związku z tem rząd litewski miał oświadczyć, że nie życzy sobie dalszych rokowań z partiami opozycji w sprawie przekształcenia gabinetu na zasadach wielkiej koalicji.

Prof. Herbaczewski usunięty.

RYGA, 30 XI 27, (tel. w. Słowa). Według wiadomości nadeszłych z Kowna senat uniwersytetu Kowieńskiego, na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił wydaląc go z uniwersytetu za rzekome pertraktacje jakie prowadził z rządem polskim, podczas swej podróży do Polski i za ogólną polonofilską propagandę.

Porozumienie w Kłajpedzie.

BERLIN, 30 XI. PAT. Biuro Wolffa donosi, że dziennikami niemieckimi „Memeler Dampfboot”, że rokowania między gubernatorem Kłajpedy a partiami sejmiku kłajpedzkiego w sprawie utworzenia dyktoratu w dniu dzisiejszym zakończyły się porozumieniem, na podstawie którego jutro ma nastąpić nominacja prezydenta oraz innych członków dyktoratu. W skład dyktoratu mają wejść nie tylko przedstawiciele partii większości oraz zbliżonych do nich partii mniejszych, lecz również członkowie stronnictw litewskich o kierunku krótko-nacjonalistycznym.

Otwarcie konferencji rozbrojeniowej.

Przemówienie Litwinowa.

GENEWA 30 XI PAT. W przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący tej konferencji Litwinow, powitał państwa, które po raz pierwszy biorą udział w pracach komisji, a mianowicie Rosję Sowiecką, Kanadę i Kubę. Następnie delegat Grecji Politis został wybrany przez aklamację wiceprzewodniczącym komisji.

London mówiąc o celu narad oświadczył, że celem tym jest dowiedzenie narodom, że poszczególne narody zdecydowane są przeprowadzić stopniowe ograniczenie i zmniejszenie zbrojeń przez stworzenie nowych gwarancji, które umożliwią rozstrzygnięcie międzynarodowych zatargów drogą postępowania i racjonalnego pojednawczego.

Delegat niemiecki hr. Bernstorff wyraził zadowolenie z powodu zmiany porządku dziennego, na którym będzie omawiana sprawa stanu proc. W ogólnej dyskusji pierwszy zabral głos przewodniczący delegacji sowieckiej komisarz ludowy Litwinow, który zaznaczył, że nowoczesny kapitalizm jest główną przyczyną obecnych, olbrzymich zbrojeń. Liga Narodów nie doznała dotychczas żadnej poważnej pracy w dziedzinie rozbrojenia. Litwinow oskarżył w dalszym ciągu, że rząd sowiecki proponuje zniszczenie wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, zniszczenie wojennego materjału i amunicji, zaniechanie wojennego wyszkolenia, zaniechanie twierdz oraz zniszczenie wojennych budowl.

Delegat sowiecki dodał, że delegacja posiada pełnomocnictwa do przystąpienia do układu, który uregulowałby i propozycję i na mocy którego zostanie dokonane w ciągu jednego roku zniszczenie materjału wojennego. O leby dalszymistowe uregulowanie tego programu okazało się niemożliwe, należałoby go wprowadzić w życie w okresie czterech lat. Na koniec tyb wywołał Litwinow przedstawił rezolucję, zapraszając komisję do niezwłocznego rozpoczęcia prac, mających na celu opracowanie szczegółowego planu powszechnego rozbrojenia na podstawie propozycji delegacji sowieckiej oraz do zwolnienia najpóźniej w marcu 1928 roku międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Sprawy Gdańska na sesji Rady Ligi Narodów

GDANSK, 30 XI. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji głównej sejmiku gdańskiego, na którym prezydent senatu w. m. Gdańska dr. Sahm wygłosił sprawozdanie o sprawach gdańskich, znajdujących się na porządku dziennym grudniowej sesji Rady Ligi Narodów. Chodził tu obecnie tylko o trzy sprawy gdańskie: manowicie o sprawę miejskiej poczty gdańskiej, o sprawę eksploatacji Westerplatte oraz o sprawę Port d'attache dla okrętów polskich.

W drugiej sprawie chodzi o zadanie gdańskie co do przeprowadzenia na Westerplatte kontroli zarządczej bezpieczeństwa oraz kontroli celnej przy transporcie polskich materjałów wojennych przez Westerplatte z tytułu suwerenności Gdańska na Westerplatte. Wreszcie w trzeciej sprawie port d'attache Gdańsk domaga się zniesienia obowiązujących dotychczas w tej mierze umów między Polską i Gdańskiem i usunięcia z Gdańska polskich okrętów wojennych.

W tej ostatniej sprawie w myśl zaleceń Rady Ligi Narodów z września r. b. miały się odbyć między w. m. Gdańskiem i Polską bezpośrednie rokowania pod kierownictwem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów oraz przy udziale prezydenta Rady Portu i Dróg Wodnych. Rokowania te jednak, co należy podkreślić nie doszły do skutku z winy senatu w. m. Gdańska, który celowo memoriał swój w tej sprawie wręczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, tak późno, iż o jakichkolwiek rokowaniach z Polską nie mogło być mowy.

Przesunięcia personalne w Min. Rolnictwa

WARSZAWA, 30 XI. (tel. w. Słowa). W Ministerstwie Rolnictwa ma nastąpić w najbliższym czasie szereg przesunięć personalnych, które umożliwią bardziej fachowe prowadzenie prac w różnych dziedzinach oraz zwolnią wysłanników z resortu, który winien mieć na względzie wyłącznie cele gospodarcze, czynniki natury politycznej. Dlatego też przy powołaniu urzędników będzie stanowiono jako wyłączny warunek fachowe wykształcenie kandydatów bądź rolnicze, bądź ekonomiczne. Analogiczne posunięcia będą przeprowadzone również przy wydziałach w odnośnych urzędach wojewódzkich.

Układ o obrocie drzewnym podpisany.

WARSZAWA, 30 XI. PAT. W dniu dzisiejszym podpisany został przez p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i posła Rzeszy Niemieckiej p. Rauschera układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewnego z Polski do Niemiec, parafowanego dnia 22 listopada w Berlinie przez p. ministra Strsemanna i p. dyr. departamentu Jackowskiego. Wprowadzenie w życie układu będzie miało miejsce dnia 5 grudnia r. b.

Powitanie zwycięskiej ekipy polskiej.

WARSZAWA, 30 XI. PAT. Dnia pociągami paryskimi o godz. 9 m. 30 rano przybyli do Warszawy zwycięscy kawalerzyści z Nowego Yorku: ppłk. Römme, rtm. Antoniewicz i por. Starnowski. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, komiteta przyjęcia, policji, prasy oraz liczna publiczność. W imieniu władz wojskowych powracających jeźdźców powitał na dworcu szef departamentu kawalerji gen. Tokarski, przyczem orkiestra 1-go pułku szwoleżerów odegrała fanfary. Imieniem komiteta przyjęcia przemawiał gen. Römme, witając zwycięzców w murach stolicy oraz winiając im sukces. Na przemówienie to odpowiedział szef ekipy ppłk. Römme. Zgromadzona na dworcu publiczność zgłowała mistrzowski jeździec serdeczną owację. O godz. 11 ej ekipa jeźdźców złożyła raport służbowy szefowi departamentu kawalerji Ministerstwa Spr. Wojsk. poczem zameldowała się wiceministrowi gen. Konarskiemu. O godz. 20 odbędzie się w kasynie Sabałki Generalnego Oficjału obiad w czasie którego zostaną zwycięskim kawalerzystom wręczone złote medale pamiątkowe.

Zgon posła w Turcji Kowalskiego.

ANGORA, 30 XI. Pat. Zmarł tu w dniu dzisiejszym o godz. 3 pp. na zapalenie opon mózgowych poseł Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie tureckim Kowalski.

Marszałek Piłsudski o kwestji litewskiej

Pan Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski udzielił w dniu wczorajszym Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu: Nota nasza rozesłana do wszystkich państw, gdzie jesteśmy reprezentowani, zwraca się do tych państw z prośbą o pomoc w pracy naszej nad zniesieniem stanu wojny na naszych granicach. Stan wojny utrzymywany w stosunku do nas przez Litwę jest jedynym istniejącym w chwili obecnej na świecie. Jest więc anomalją i stanem chorobliwym tego zakątka kuli ziemskiej. Granice nasze z Litwą są z tego powodu całkiem nie podobne do innych na świecie. Stanowią one tu przedmiot stałej trwogi i niepokoju, gdyż tu żadna praca normalnie prowadzona być nie może, gdzie, jak dawniej na dzikich stepach naszych kresów, praca idzie jedynie pod osłoną broni, gdzie brat nie może latami widzieć brata, matka umierająca nie może pożegnać na łozu śmierci dzieci, gdzie nie można mieć żadnego, drobnego nawet interesu, gdzie wieść potrzebna czy pilna o swoich bliskich dochodzi pomimo małej przestrzeni dopiero po tygodniach, czy miesiącach. My, Polacy, pomimo to wszystko, utrzymywaliśmy stale stan pokoju, spodziewając się wytrwać i spokojnym zachowaniem się przyzwyczaili przeciwników do pokoju, ustalili ten stan i przetrwać w nim, szukając lekarstwa na błędy stanu wojny w czasie.

Ody nie z naszego powodu i nie z naszego zażalenia sprawa ta przeszła do Ligi Narodów, stan rządu p. Woldemarasa stał się nerwowym i podnieconym tak dalece, że rozpoczęło zarządzanie mobilizacyjne. Ody się o tem dowiedział, spędziłem noc całą na szukaniu decyzji. Nie mogłem nie widzieć skutków opóźnienia naszej mobilizacji. Pomimo, iż wiedziałem, że w przedkim czasie zwycięstwo będzie moje, lecz drzeć musiałem, że groza wojny wisi nad temi częściami kraju, które staną w potódze, gdy nie zdążą na czas biegnąć tam z pomocą. Rozum i logika wojny każe spieszyć z odpowiedzią na mobilizację przyspieszoną pracą, aby nie dać się wyprzedzić przeciwnikowi. Każda godzina opóźnienia grozi bowiem gdzieś komuś śmiercią, czy ruiną bytu. Przy stanie wojny, który nam rząd litewski narzuca od tak dawna, miałem przemysłaną tę chwilę, gdy wypadnie nam decydować o naszej odpowiedzi. Tym razem sprawa stanu wojny oddana jest na forum międzynarodowe, gdzie prawa pokoju, a nie wojny są prawdą wyznawaną. Zdecydowałem pójść za wyższą radą stanu i za wyższą logiką i już nazajutrz zadeklarowałem p. Ambasadorowi Francji, że zdecydowałem nie mobilizować oczekując decyzji Rady Ligi Narodów w odpowiedzi na naszą notę.

Uważam za swój obowiązek wyjaśnić te względy, które sytuację czyniły najcięższą, gdy wazyły motywy, które przemogły prostą decyzję o mobilizacji. Prezes rządu litewskiego p. Woldemaras wzbudza we mnie obawę z powodu stanu swego umysłu, jest, zdaniem moim, niepożyczalny. W wymuszonych na nim pertraktacjach z nami uznał, że jest z nami w stanie wojny i żądał, aby Polska za zmniejszenie stanu wojny czemkolwiek mu zapłaciła tak, jak gdybyśmy tę wojnę już przegrali. Powiedzieć można, że jest tylko bezczelny. Teraz w jednej ze skarg na nas dowodzi, że Piłsudski swoim wyjazdem do Wilna, skąd pochodzi i gdzie ma swoją rodzinę, zagraża byłowi państwa litewskiego. Bardzo wdzięczny byłbym za ten komentarz świadczący o potęgze mojej osoby, lecz każdy przyniża, że to argument zaczerpnięty z bogactw rozumu ludzi przebywających w szpitalu warjatów.

Oto dalej jeden z argumentów w

Jedną z not dyplomatycznych tego pana: Za stan pokoju Polska ma zapłacić pomocą niedołądnej gospodarce tego pana w Kłajpedzie, dając gwarancję wywozu pewnego quantum swych towarów przez Kłajpedę. Lecz wobec tego, że większość towarów będzie pochodzić z Wileńszczyzny p. Woldemaras oświadcza, że właściwie prawnie należą one do Litwy, więc można je skonfiskować po drodze nim przejdą do Kłajpedy, której był ma być podtrzymanym wywozem z Polski. Gdy dodam, że ten super-patriota litewski był długi czas Rosjaninem, potem Niemcem, a wreszcie Litwinem, to każdy musi przyznać, że mamy do czynienia ze zjawiskiem niemal szpitalnym. Gdy więc pomyślałem, że w stanie nerwowego podniecenia mogą być czynione niepożyczałne kroki, które łatwo wywołać mogą decyzję prowokującą gwałtem Polskę, z wielkim ciężarem na duszy uległem — że powtórzę — wyższej racji stanu i wyższej nad wojną i jej prawdomi prawdziwie pokoju. Uważam więc w obecnej chwili za swój obowiązek zwrócić się z apelem do swych współobywateli by ze spokojem, umiarem i należytą powagą zechcieli zachować się wobec groźby, do nas skierowanej, gdy miecz znajduje się w ręku szaleńca. Proszę wszystkich o spokój i spokojny stosunek do wieści i plotek, które w takich czasach krążą, a przy zachowaniu takiego spokoju ufam, że po przejściu kryzysu, w co chcę wierzyć, będziemy dumni, że wbrew oczekiwaniom wszystkich naszych wrogów wykazemy tę prawdziwą siłę, którą daje opanowanie siebie tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

Wreszcie jeszcze jedno. Przy okrutnych przesładowaniach, jakie teraz panują na Litwie w stosunku do przeciwników rządu, wielu Litwinów szuka ucieczki i przytułku na naszej ziemi. Jeżeli załować można, że dzięki stanowi wojny nie mogliśmy wspólnie ze swymi, tak drogimi sercu wielu współrodaków sąsiadami, to gdy wreszcie z powodu nieszczerść w ich kraju przybyło do nas liczne ich groźno wzywam wszystkich do okazania im gościnności i pomocy w ich biedzie. Polska zna z tak niedawną przeszłości co znaczy dola emigranta niepewnego swej przyszłości i przeżywającego w bólu tęsknoty za swym zagroblem. Najpiękniejsze perły naszej poezji, które duszę naszą rzeźbiły, powstały z pracy takich emigrantów. Niech nie zaznają, gdy są u nas, gorzkiego chleba pogardy i niechęci.

O zamierzonej podróży marszałka Piłsudskiego do Genewy.

PARYŻ, 30 XI. PAT. Wiadomość o zamiarze Marszałka Piłsudskiego udania się do Genewy spotkała się w prasie paryskiej najróżniejszych kierunków z wyrazami uznania. Zaznacza to w „Liberte” Jacques Bainville, oświadczając, że Polska jest w Europie Wschodniej elementem pacyfistycznym.

Omawiając ostatnią notę polską „Temps” oświadcza, że potwierdza ona całkowicie mniemanie o pokojowych zamiarach Polski względem Litwy i wogóle państw sąsiednich. Podróż Marszałka Piłsudskiego do Genewy będzie miała ogromne znaczenie dla ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Potrzebna jest ona do natychmiastowego rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego, oświecenia nieporozumień wywołanych przez wystąpienie Moskwy i jasnego zaznaczenia zamiarów rządu polskiego. Dobrze jest, że Marszałek Piłsudski, którego cała Polska uważa za bohatera narodo-wego wejdzie w osobisty kontakt z głównymi kierownikami polityki europejskiej.

Omawiając ostatnią notę polską „Temps” oświadcza, że potwierdza ona całkowicie mniemanie o pokojowych zamiarach Polski względem Litwy i wogóle państw sąsiednich. Podróż Marszałka Piłsudskiego do Genewy będzie miała ogromne znaczenie dla ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Potrzebna jest ona do natychmiastowego rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego, oświecenia nieporozumień wywołanych przez wystąpienie Moskwy i jasnego zaznaczenia zamiarów rządu polskiego. Dobrze jest, że Marszałek Piłsudski, którego cała Polska uważa za bohatera narodo-wego wejdzie w osobisty kontakt z głównymi kierownikami polityki europejskiej.

Oto dalej jeden z argumentów w

Kaukaz i Krym.

Min. Patek o swej podróży. Przed wyjazdem z Warszawy minister Patek złożył przedstawicielom prasy warszawskiej następujące oświadczenie:

— W końcu września br. udałem się na wizytację konsulatów naszego w Tyflisie, październik spędziłem na Kaukazie i Krymie. Poznałem nowe kraje i nowych ludzi a przyjemnie, jakiego od nich doznawałem, nie zapomnę nigdy. Ludność tych krajów podziwiałem niemal odłącza nam za sympatię, jaką Polska zawsze dla niej odczuwała.

Najdłuższe zatrzymałem się w Tyflisie, gdzie poza władzami Gruzijską skoncentrowane władze Federacji Zakaukaskich Republik. Stamtąd pojechałem do Kachecji, gdzie zwiedziłem bogate winnice państwowe i do Baku dla zobaczenia słynnyh na świat cały urządzeń naftowych. W Baku siedział na statku i wzdłuż pięknych wybrzeży morza Czarnego przez Suhum, Gagra i Noworosijsk przejechałem na Krym. Na statku, którym jechałem, wywieszono flagę polską.

Drogą przez Sebastopol i Symferopol udałem się na zwiedzenie kolonii tyfliskich.

Powracając do Moskwy, zatrzymałem się w Aleksandrowsku, by zobaczyć istotnie z niebawym rozpoczynać zaprojektowane roboty przy Dołerostraju. Prace te mają podnieść poziom wody w Dnieprze na przesileniu 75 kilometrów, mają pokryć „porogi” i usławić rzekę.

Podróż ta przekonała mnie, że po stronie Polski jak i po stronie Krymu i Kaukazu istnieją bogactwa, które się mogą stać przedmiotem handlu zamiennego a jednocześnie unormowania warunków handlowych tam gdzie obie strony są jednocześnie sprzedawcami lub jednocześnie kupcami jednych i tych samych towarów, istnieje ważna bardzo dla obu stron sprawa tranzytu przez Kaukaz na Wschód i przez Polskę na Zachód, a co najważniejsza, i po tamtych stronach istnieją ludzie, którzy radząby bliskie z nami stosunki nawiązać. Mam w tej chwili w Tyflisie dobrze zorganizowany konsulat generalny, który te sprawy bada, a projektowane umowy handlowe ułatwią pracę nad sprawą ważniejszego zbliżenia się i poprą w tym kierunku prowadzone usiłowania.

Zadanie Rady Ligi.

PARYŻ, 30 XI. PAT. W dzienniku „Journal des Debats” August Gouvan stwierdza, że gen. zatargu polsko-litewskiego oświadcza, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby jeden członek Ligi był na stopie wojennej z drugim bez wypowiedzenia mu wojny, jak również bez rozpoczęcia rokowań wojennych. Obowiązkiem Rady Ligi jest położyć kres tej niemożliwej sytuacji, sprowadzając Woldemarasa do poczucia rzeczywistości przy pomocy dyplomacji sowieckiej lub bez niej.

Nie wolno pozwalać dłuższej rządowi kowieńskiemu na utrzymywanie w północno-wschodniej części Europy ogniska, z którego lada chwila może wybuchnąć grzywa pożar. Nie chodzi tu wcale o kwestię szkolenia, chodzi o pokój lub wojnę. Niech Woldemaras wybiera. Polska nie ma bynajmniej zamiaru zanieść do Litwy pożogę wojenną, ma jednak prawo nie liczyć się na swoim terytorjum z reklamami państwa, które oświadcza, że jest z nią na stopie wojennej.

O organizacji wojska polskiego.

PARYŻ, 30 XI. PAT. Z okazji podróży do Polski Marszałka Franchet d'Esperey celem wręczenia medalu wojennego Marszałkowi Piłsudskiemu, b. podsekretarz stanu ministerstwa wojny Jan Ossola, członek komisji spraw zagranicznych (Izby Deputowanych) zamieszka w biuletynie informacyjnym, wydawanym pod protektorem grupy parlamentarnej francusko-polskiej artykuł poświęcony organizacji wojska polskiego. Ossola pisze o rozległości granic, wymagających obrony wojskowej, poczem podaje szczegóły dotyczące ilości wojska polskiego w różnych jego formacjach zaznaczając, że całą tę organizację Polska zawdzięcza Marszałkowi Piłsudskiemu, który położył wiele energii zanim doprowadził siły zbrojne Polski do stanu niezbędnego dla zapewnienia jej bezpieczeństwa.

Francia, pisze Ossola, dekorując piersi Pierwszego Marszałka Polski najwyższym odznaczeniem, jakie się udziela generałom, chciał w ten sposób nie tylko dać wyraz swemu uznaniu dla organizatora sił zbrojnych Polski, lecz również dla pracy pokojowej Polski.

Książki Oryg.

Od 1-go do 8-go grudnia wielka LOTERJA AKADEMICKA.

ECHA KRAJOWE

Zjazd oświatowy Pol. Macierzy Szkolnej.

— Korespondencja Słowa —

Baranowicz.

Poszczególne Kola P. Macierzy Szkolnej w powiatach województwa Nowogródzkiego działały dotąd samodzielnie, bez bliższego wzajemnego kontaktu, a intensywność ich pracy nie była tak wielka, jakby się należało spodziewać, sądząc po ogromie oczekującej na odrobienie pracy oświatowej.

W celu choć częściowego zaradzenia tym brakiom zarządy pięciu kół powiatowych, Baranowickiego, Nieświeżskiego, Nowogródzkiego, Słonimskiego i Stelpeckiego, postanowiły zwołać zjazd oświatowy na 20 listopada do Baranowicz; pierwsza część poświęcona miała być propagandzie oświatowej wśród szerokich mas społeczeństwa, druga sprawom organizacyjnym.

Zjazd zapowiadał się bardzo dobrze i licznie; wszystkie kolo powiatowe zapowiedziały przyjazd swoich delegatów, z powiatów zaś Baranowickiego i samych Baranowicz miało w zjeździe wziąć udział kilkadziesiąt osób.

Niestety, stanęła na przeszkodzie okropna pogoda. Wprawdzie mimo zalewającej zawieli i opóźnionych pociągów delegaci wszystkich kół Macierzy zjawili się, ale inną burzą śniegową popsuła szoki. Mimo tych jednak fatalnych warunków kilkadziesiąt osób obecnych na zjeździe świadczyło o zainteresowaniu sprawami oświatowymi.

Zagait zjazd, rejent Danowski, członek zarządu baranowickiego kola P.M.S. w dłuższym przemówieniu wyrażając cel zjazdu i na zakończenie proponując wybór na przewodniczącego redaktora Domańskiego z Nieświeża, co zostało przyjęte przez zebranych. Na propozycję przewodniczącego, zmieniony został porządek dziennego wobec zmienionych też warunków obrad; obie części, propagandowa i organizacyjna zostały z sobą połączone.

Na początku delegaci wszystkich kół tak powiatowych, jak i miejscowych złożyli sprawozdanie z prac Macierzy na swoim terenie.

Działalność jej była bardzo rozmaita tak, że trudno w artykule sprawozdawczym podać jej w całości, fragmenty zaś ujęć sprawy nie dawałyby realnego obrazu, wobec tego wstrzymam się od podania sprawozdań choćby w streszczeniu, zwłaszcza że odbyły się one w ostatnich rezolucjach zjazdu i dyrektywach danych nowoutworzonemu wojewódzkiemu zarządowi P. M. S.

Zaraz po sprawozdaniach kół zabrał głos inspektor wojewódzki P. M. S. p. Piątkowski, z którego głównie inicjatywę zjazd został zwolany, wygłaszając referat organizacyjny, obejmujący plan działania Macierzy w Nowogródzkiem w najbliższej przyszłości, a następnie delegat Zarządu Głównego P. M. S. z Warszawy, poseł Kordecki, który mówił o ideologii i celach Macierzy.

Z tego bardzo ciekawego przemówienia dwa momenty szczególnie należy podkreślić — Otóż przedstawiciel Zarządu Głównego P. M. S. w jego imieniu mówiący kategorycznie stwierdził bezwzględność apolityczności Macierzy; zażalenie instytucji jest jak największa praca dla oświaty i szerzenia kultury polskiej wśród Polaków i wśród tych, którzy chcą korzystać z polskiej cywilizacji. Apolityczność Macierzy idzie tak daleko, że nawet zupełnie nie zabiera głosu w toczących się dziś, zwłaszcza na Wołyniu, walkach językowych. — Macierz jest pogotowiem oświatowym polskiemu i dlatego śpieszy wszędzie;

gdzie tylko znajduje jakiegokolwiek pole do pracy. Konsekwentnie stosując teorię w praktyce, Macierz stara się zawsze jak najściślej współpracować z każdym rzędem, a zwłaszcza z władzami szkolnymi.

Drugi nadzwyczaj ważny moment, podkreślony przez pos. Kordeckiego, to konieczność współpracy z duchowieństwem, nauczycielstwem, ziemianstwem i wszelkimi organizacjami społecznymi, zajmującymi się oświatą pod jakiegokolwiek formą.

Na podstawie sprawozdań kół, oraz referatów pp. Kordeckiego i Piątkowskiego wywodziła się dyskusja, w czasie której poruszono szereg nadzwyczaj aktualnych tematów; żadna z omawianych kwestii nie napotkała na jakiegokolwiek sprzeciw, co świadczyło, jak jednolity pogląd panuje na sprawy oświatowe. Cenne wskazówki dane władzom Macierzy przyczyniają się z pewnością do rozwinięcia jej prac w pożytecznym kierunku.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący, p. Domański, zreasumował wszystko co było powiedziane jako wskazówki dla władz Macierzy na terenie województwa, wskazując jednocześnie na najważniejsze braki, którym brzośnienia jest przedewszystkiem to, że praca Macierzy ogranicza się przeważnie do miast powiatowych, pozostawiając prawie odogłębienie pole pracy oświatowej w mniejszych miasteczkach i na wsi. Drugim kardynalnym błędem jest to, że w Macierzy pracują jedynie jednostki lub co najwyżej zarządy kół, natomiast nie zdolano wciągnąć choćby przynajmniej wszystkich członków zapisanych, jeżeli już nie mówić o szerokich warstwach pozostałego społeczeństwa. Jeżeli by te dwie usterki zostały usunięte, zupełnie inaczej wyglądałaby u nas praca Macierzy.

Wytężone dalszej pracy w najogólniejszych zarysach uchwalone były takie: jak najszybciej akcja odcyfrowania zwłaszcza na wsi, połączona z pokazami obrazów świetlnych i tworzenie bibliotek, przede wszystkim ruchomych dla obsłużenia wsi, oraz bibliotek podręczników szkolnych dla młodzieży uczącej się, dalej kursa dla dorosłych i szkoły lub kursa dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej; opieka moralna i materialna nad młodzieżą szkolną głównie przez zakładanie burs u znioższych i nad młodzieżą rzemieślniczą przez tworzenie ognisk terminatorskich; pomaganie jak najintensywniej przy budowie domów ludowych, będących ośrodkami pracy społecznej. — Prócz tego postanowiono nawiązać jak najściślej kontakt z wszystkimi organizacjami pracującymi na polu oświatowym, werbować członków czynnych do Macierzy, wreszcie starać się o wydobywanie jak największych środków materialnych na pracę oświatową.

Zreasumowane przez przewodniczącego wywody z dyskusji zostały jednomyślnie przyjęte, a następnie uchwalone je w formie wniosków zaaprobowanych przez inspektora p. Piątkowskiego.

Na zakończenie przewodniczący serdecznie podziękował delegatowi Zarządu Głównego P.M.S. p. Kordeckiemu za przyjazd oraz wszystkim obecnyim za przybycie, poczem zamknął zjazd.

Natychmiast po skończeniu ogólnego zjazdu odbyło się posiedzenie delegatów kół, na którym postanowiono jednomyślnie stworzyć zarząd wojewódzki P.M.S. i przyjąć odpowiedni regulamin.

Ukrainizacja Ukrainy.

CHARKÓW, 30 XI. PAT. We wtorek zakończył się X-ty zjazd ukraińskiej partii komunistycznej odbyły pod znakiem ukrainizacji. Z poszczególnych referatów wynika, że praca ukrainizacji aparatu państwowego posuwa się naprzód, natomiast słabo ukrainizują się organizacje gospodarcze, trusty i przedsiębiorstwa, a najsłabiej związki zawodowe i komсомолы. Na uwagę zasługuje wystąpienie pełnomocnika Narkomindela Berzina, przemawiającego umiarkowanie na temat sytuacji międzynarodowej. Opierając się na pismach niemieckich i niektórych głosach prasy polskiej Berzin twierdził, że z każdym zaostreniem sytuacji międzynarodowej związku Sowieckiego sfery kapitalistyczne oraz emigracja spręcznie interesują się kwestią ukraińską. S szczególnie imperialści polscy — mówił Berzin — marzą o dostępie do morza Czarnego przez Ukrainę. Mówiąc o opozycji Berzin zaznaczył, że szkodzi ona nie tylko wewnątrz kraju, lecz również zagranicą, czego dowodem jest wielkie zainteresowanie opozycji wrogów Związku Sowieckiego.

Sowiety otrzymują 40 milionów dolarów.

Kredytu udziela grupa amerykańskich Fernuar.

MOSKWA, 30 XI. PAT. Między rządem sowieckim a amerykańską grupą Fernuar zawarta została umowa, na podstawie której rząd sowiecki uzyskuje kredyt inwestycyjny w wysokości 40-siu milionów dolarów na przećag sześciu lat. Kredyt ten będzie użyty dla uruchomienia fabryki metalurgicznej w Makiejewce w okręgu donieckim. Dla potrzeb fabryki w przeciągu trzech lat założone zostaną nowe kopalnie węgla i rudy. Ze swej strony rząd sowiecki przeznacza na ten cel 50 milionów rubli. Umowa przewiduje udzielenie Amerykanom koncesyj w Krzywim Rogu i Zagłębiu Donieckim.

Pożyczka wewnętrzna w Sowieciech pokryta.

Jak informuje Tass, 200 milionowa pożyczka uprzedmiotowienia została pokryta. Subskrypcja instytucji kolektynych wyniosła 56 proc. całej sumy. Ilość osób które zakupiły pożyczkę, wynosi przeszło 5 milionów rubli.

Pomyślna gospodarka Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 30 XI. Pat. Agencja Reuters dowiaduje się z Waszyngtonu, że sekretarz handlu i przemysłu o. Herbert Hoover w sprawozdaniu rocznym przedkładanym prezydentowi Coolidgeowi, a obejmującym wszelkie znaczące dziedziny handlu i przemysłu Stanów Zjedn., charakteryzuje w słowach pełnych uznania gospodarkę amerykańską i stwierdza stałą p. prawę bilansu handlowego i płatniczego Stanów Zjedn. w ciągu ubiegłych lat sześciu, szczególnie znaczną w roku fiskalnym 1926—27 zamkniętym w dniu 1 lipca 1927 roku.

Około 200 ofiar powodzi w Algierze.

ALGIER, 30 XI. Do okolic nawiedzonych powodzią i całkowicie odcitych, środki żywności dowiezione są na samolotach. W przybliżeniu ustalono, iż zatonęło 200 osób. Brak wiadomości o paruset krajowcach. Ustalenie szkód narazie niemożliwe. Dszczę trwają.

„Temos” oblicza szkody na 500 milionów franków. W Mustagenem zginęło 150 osób. W Pones 20.

Kurjer dyplomatyczny przemycił fałszywe obligacje.

WIEDŃ 30 XI. Wczoraj zaszedł bardzo ważny zwrot w śledztwie przeciwko Blumensteinowi. Wobec paryskiego komisarsza policji, otwarto skrytkę bankowa Blumensteina w Baden Credit anstalt i kasę domową Blumensteina, gdzie znaleziono układ Blumensteina z Lazarem, pisany własnoręcznie przez senatora Reynolda. Potwierdza się też, że pewna osoba posiadająca paszport dyplomatyczny przemyciła papiery wartościowe z Wiednia do Francji.

Trzechsetlecie zwycięstwa pod Oliwą.

Bał w poselstwie polskiem w Kopenhadze.

KOPENHAGA, 30 XI. PAT. Z okazji trzechsetnej rocznicy zwycięstwa, które flota polska pod dowództwem Duńczyka, admirała Armda Deckmanna, odniosła pod Oliwą, w salach poselstwa polskiego odbył się bal na cześć marynarki duńskiej. Na balu obecny był następca tronu książę Fryderyk, księżka duńska Knude, księżniczka duńska Axel i Wiggo, księżniczka szwedzka Maria, cała admiralica duńska, przedstawiciele dworu i ministerstwa spraw zagranicznych. Kółwkie ministerstwo marynarki złożyło w tym dniu na ręce posła Rosnowskiego życzenia i ofiarowało mu czarną z herbem ministerstwa, pochodząca z i egazy duńskiej z czasów wojen Napoleona.

Prasa duńska poświęciła szereg artykułów rocznicy bitwy pod Oliwą, podkreślając przytem stare tradycje floty polskiej.

Stypendja dla Polaków w St. Zjednoczonych.

Amerkańsko-polska izba handlowo-przemysłowa w Polsce komunikuje, że „Fundacja Kościuszkowska” w Nowym Jorku zadeklarowała uzyskanie rocznej lub też półrocznej praktyki w największych instytucjach handlowych i przemysłowych Stanów Zjednoczonych Ameryki dla około 25 dyplomowanych absolwentów wyższych uczelni w Polsce.

Po otrzymaniu od rektorów wyższych uczelni polskich listy 25 takich najwybitniejszych i najzdolniejszych młodych ludzi w terminie do lutego r. p. „Fundacja” przekaże zając się wyjednanem dla nich ew. bezpłatnego przejazdu morzem w jedną stronę i wyniesieniem takiej pracy, któryby im dała możność utrzymania się w Stanach Zjedn. i zaoszczędzenia pieniędzy na bilet powrotny.

Siedzibą zarządu będą Baranowicz, że też Kolo Baranowickie będzie dawało do zarządu wojewódzkiego trzech członków, jakimi zostali: wybrani: ks. kanonik Żołądowski na prezesa, prof. Markowicz na sekretarza i rejent Danowski na skarbnika. Nadto każde kolo powiatowe daje jednego członka zarządu: pow. Słonimski rejent Piotrowskiego, pow. Nowogródzki ks. dziekana Bukratę, którzy są wiceprezesami zarządu, pow.

Nieświeżski p. Brudnicka, pow. Stołpecki p. Kuczyński. — Nadto tak do zarządu wojewódzkiego jak i do prezydium wchodzi z urzędu p. Domański z Nieświeża, jako członek zarządu głównego P.M.S., zamieszkały na danem terytorium.

Miejmy nadzieję, że zjazd oświatowy i stworzony nowy zarząd wojewódzki przyczynią się do zwiększenia tak potrzebnej na Kresach pracy oświatowej.

Dom.

synuację polskiego lenistwa — możemy pominąć ze wstrętem. Najbardziej „szarej” z „szarych prac”, owej zabójczej, przysłówowej, szarej pracy kalendarzowej zawiadziowej, szarej pracy dzielnicy, Rewizora do Reymonta i Papiniego, że dał Boże, ażebyśmy to uzyskali przy pomocy oplacanego lenistwa.

A ileż to, mój Boże, w obrzmie maszynie współczesnego Państwa jest prac mieszanych: służba w marynarce, służba w armii, służba dyplomatyczna w krajach egzotycznych, wśród emigrantów, w dzielnicach robotniczych, miast fabrycznych, w agendach konsularnych Paryża, Rzymu, Nowego Jorku i t. d.

Byłoby tylko była dobra wola i zmył organizacyjny a można doskonale łączyć pracę z literaturą.

Oczywiście organizatorzy związku literatury z życiem powinni sami wyzbyć się przesądów i uprzedzeń w stosunku do Boga ducha winnych literatów. W oczach przeciętnej opinii, a zwłaszcza biurokracji, przeciętnej literat jest typem człowieka solidnego do 18-stoletnich pańienek. Wkłada się na tego biedaka obowiązek pozostawiania na wielki wieki wieki człowiekiem rozlęgniętym, nieobliczalnym i nieścisłym, podczas kiedy przeciętnej

pracy — in-

Ze stadniny ks. Sanguszków O Polsce zagranicą.

Memento.

Na miejsce słynnej Kasztanki, konia bojowego Marszałka Piłsudskiego od 1914 roku — ziemianin małopolski z pod Tarnowa, ks. Sangusko, ofiarował Marszałkowi rasowego ogiera arabskiego, czystej krwi. Koń ten przybył onegdaj do Warszawy i został umieszczony w stajni 1 p. szwoleżerów. Ogier ten pochodzi ze słynnej stadniny ks. Sanguski w Gumnie, najlepszej w całej Polsce.

Ks. Sangusko przybył do stolicy i zamierza osobiście zgłosić się u Marszałka Piłsudskiego i ofiarować mu wspomnianego rumaka.

Zawiazanie komitetu uczczenia miejsca spoczynku s. p. Przybyszewskiego.

Po pogrzebie s. p. Przybyszewskiego odbyło się zebranie u starosty inowrocławskiego p. Dykła. Na zebraniu tem zawiązał się komitet, celem uczczenia miejsca wiecznego spoczynku s. p. Stanisława Przybyszewskiego. Protektorat nad tym komitem objął wojewoda pomorski p. Bniński, przewodnictwo zaś starosta inowrocławski Dykła. Poza tem weszli do komitetu przedstawiciele p. ministra oświaty p. Rogowicz.

Miejsce dla robotników rolnych z Polski w Bukowinie i Besarabji.

Powiaty północnej Bukowiny i przyległe do niej północnej Besarabji, cierpią stale na dotkliwy brak robotników rolnych, zwłaszcza w czasie od czerwca do listopada. W ostatnim więc czasie wyrażano w sferach zainteresowanych możliwość zatrudnienia robotników rolnych z Polski, a mianowicie jako robotników sezonowych. Wyrażenie powiaty mogą, ostatecznie licząc, zatrudnić do 3000 obywateli.

Wielki wybór!

aksamitu, pluszu, jedwabi, w obów wełnianych, sukniennych, białych, po cenach fabrycznych, za gotówkę i na raty, poleca „Manufaktura Łódzka” WIELKA 21.

PIERNIKI DOMOWE wysmienite na miodzie akacjowym poleca D. H. K. WĘCZCZAK Mickiewicza 7, tel. 1062.

Zapewniona egzystencja Poszukiwany na Wilno i okolice jeden rarytas przedstawiciel dobrze wprowadzony w drogerjach i brany stalowo-galwanizowanej dla objęcia wyłącznej sprzedaży naszych wyrobów. (Dla przejęcia składu potrzebny kapitał od 3000 do 5000 zł.). Pożądane szczegółowe oferty z życiorysem i fotografią. Pierwsza Krajowa Wytwórnia aparatów do golenia „STALPOL” Warszawa, Nceala 8.

WILRADIO

WILEŃSKIE BIURO RADJOTECHNICZNE Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 23, tel. 4 05.

Poleca Sz. Sz. Kiljenti wyroby:

P. T. R. Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego, Zakładów Radjotechnicznych „NATAWIS” oraz Zakładów Radjotechnicznych „WILRADIO”

odbiorniki detektorowe od zł. 12.—

odbiorniki 1 lampowe od zł. 60.—

Ultradyny 5, 7 i 8 lampowe i inne selektywne aparaty pod gwarancją eliminowania stacji wileńskiej.

Lampy odbiorcze i nadawcze, wszelkie głośniki, słuchawki, akumulatory i rozmaity sprzęt radiowy.

Warsztaty reparacyjne, ładowanie akumulatorów.

Fachowa obsługa i porady.

Dom Przemysłowo-Handlowy

W. MALINOWSKI Inżynier Sp. z o.o.

WILNO, Wileńska 23. — Adr. tel. „WUMA WILNO” Tel. 3.10.

Warsztaty samochodowe reparacyjne

Kompletny remont silników i samochodów „FORD”.

Remont i lakierowanie karoserji.

Własny zakład wulkanizacyjny dla opon i detek wszelkich wymiarów.

Aparat dla spawania i cięcia gazem acetyleno-tlenowym.

Roboty wykonywują się szybko, akuracie i tanio.

Urzędniczyna ma właśnie z reguły odpowiadać tym wszystkim wymaganiom.

Oczywiście byłoby rzeczą ryzykowną, powierzenie np. literatowi funkcji premiera np., ponieważ mógłby wypowiedzieć komuś Bogu ducha winnemu wojnę i o tem nazajutrz zapomnieć. Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Dlaczegożby jednak korespondencja p. Walentego z konsulem w Honolulu o spadek po babce, nie miała przejść przez ręce literackie?

Stąd wniosek już prosty. Droga

Kazimierz Leczycki

Akademja,

literaci i eksploatacja sił literackich.

W prasie polskiej literackiej, oraz zbliżonej do sfery literackich wrz. zaczęła dyskusja na temat projektowanej Akademji.

Nie kwestjonując bynajmniej wielkiego pożytku, jaki płynie z posiadania Nieśmiertelnych, pragnąłbym zwrócić uwagę śmiertelnych nie tylko na losy literackiego patrycjatu, ale i na losy literackiego plebsu.

P. Kaden Bandrowski w wywiedzie drukowanym ongiś w „Świecie”, domaga się dla szerszych mas braci literackiej prawa do życia z tworzącymi ręk własnych, o ile literatura nasza ma stanąć na odpowiednio-wysokim poziomie. Projekt Akademji przewiduje cały szereg nagród, odznaczeń i t. d. W tłumaczeniu na język p. ozy, nieco z kupiecka brzmi to tak: „zapłaćcie, a będziecie mieli literaturę”.

Jest że to słuszne?

Zagadnienie twórczości literackiej rozpadła się na: 1) zagadnienie surowca, 2) obrobienia technicznego. Literat wolny od wszelkiej innej pracy zawodowej będzie żył w pustce. Ołoczy go świat sztuczny i jałowy, świat cudzych książek, świat gier ak-

torskich, świat ludzi oderwanych od pracy. Świat ten usunie twórcę od bezpośredniego obcowania z ludzkim surowcem. W zaraniu stoczy go i zamierza w verbalizm — ów najstraszniejszy wróg literatury polskiej.

Co do opracowywania przeróbek, poprawiań i t. d. tematów literackich są one oczywiście trudniejsze przy pracy zawodowej, już chociażby dlatego że czas ludzki jest ograniczony. I to jednak jest o tyle słuszne o ile rozchodzi się o szlifierski wpływ książek. Ale słowo i sąd literacki tak samo, jak barwa i rytm muzyczny, rozlane są wódm życia. Izolacja życiowa pogłębia wpływ biblotek, umożliwia poprawianie i przeróbki, ale usuwa wpływ słów literackich i krytycznych, wzbijających w życie.

Stąd taki wniosek: nie trzeba literatów usuwać od życia. Trzeba ażeby mieli w życiu swój własny nieliteracki kącik.

W tem miejscu słyszę głos: dyktantym. Ryzykując wywołać drugi, oświadczam, iż wolę polski dyktantym, niż polską scholastykę. Umysł niecierpliwy, improwizujący i twórczy, przeciętny umysł polski w improwizacji daje jeszcze coś. Ale zaprzeczając do ciężkiego wozu rzemiosła, z którego tylko wytrwałość i pedantyzm

może wydobyć coś oprócz słów, daje przerażający werybalm, albo co jeszcze gorzej naskiak umysłowy ostatnich krzyków zagranicznych.

To co przeszkadza współczesnej literaturze polskiej do osiągnięcia poziomu zachodnio-europejskiej techniki — jest wynikiem braku stałego obcowania z Zachodem. Fatalne cło na mózg, jakim jest dzisiejszy paszport zagraniczny i brak środków, utrudnia intensyfikację kontaktu z Zachodem, jaki jest udziałem literata — Francuza, Anglika, czy Włocha, którzy sąsiadując ze sobą mogą się o wiele łatwiej odwieść.

Jest to jedyny wypadek, w którym nagrody i honoraria literackie mogłyby przynieść korzyść literaturze. Obawia się jednak należy, że będą za małe, aby dać literatom c. s. więcej, ponad przelotną turystyczną wólcę.

O wiele większej pomocy udzieliłoby literaturze społeczeństwo i państwo, dając literatom odpowiednią pracę zagranicą, stwarzając dla niej jej własny, acz nieliteracki warsztat pracy i ustalając go w tem miejscu życia, w którym najłatwiejszy jest dostęp do literackich surowców życiowych.

A miejsce tych w życiu jest bardzo wiele. Jest ich tak wiele, że obrzydliwy przymiotnik „szara” praca — in-

terak — in-

terak — in-

terak — in-

terak — in-

terak — in-

terak — in-

terak — in-

Profesjonalne szkolnictwo Z. Wileńskiej.

Ziemia Wileńska liczy 66 zakładów profesjonalno naukowych.

WILNO.
1. Szkoła Ogrodnicza w Wilnie
męska, Sołtaniszki 50 2. Państwowa
męska szkoła rzemieślniczo-przemys-
łowa, Wielka 51. 3. Państwowa
szkoła Murarska, Kopanica 5 4. Szko-
ła Techniczna, Holendernia. 5. Pań-
stwowa szkoła Przemysłowo-Handlo-
wa żeńska, im. E. Dmochowskiej,
Wileńska 10 6. Średnia szkoła Han-
dlowa Słowarzyńska Kupców Chre-
ścijań, Biskupa 12 7. Instytut Nauk
Handlowo-gospodarczych, 3-go Maja
15. 8. Liceum Pietraszkiewiczowskie,
Żelazowskiego 1 9. Roczne Kursy
Handlowe M. Przewrockiej, Mickie-
wicz 22. 10. Kursy Handlowe T. wa
Pomoc Pracy, Subocz 19 11. Żeńska
szkoła niższa zawodowa im. św.
Józefa, Ostrobramska 29 12. Salez-
jańska szkoła żeńska dla dziewcząt,
Stefan-ka 37 13. Żeńska szkoła pra-
cy domowej, Biskupa 12. 14. Salez-
jańska męska szkoła żeńska, Dobrej
Rady 22. 15. Szkoła odzieżowa im.
Promienia y.h. 16. Szkoła dekszałca-
jąca im. Konopnickiej, Wileńska 10
17. Szkoła dekszałcająca im. Premie-
niskich, Trocka 14. 18. Szkoła dok-
św. Teresy, Polocka 2. 19. Szkoła
dekszałcająca im. Kilińskiego, Ostro-
bramska 5. 20. Szkoła dekszałca-
jąca zawodowa Techników, Wielka 51.
21. Szkoła dok. Handlowa, Biskupa
12. 22. Kursy rysunkowe Tow. Art.
Plastyków, św. Anny 7. 23. Kursy
szycia i kroju p. Temkiewiczowej,
Królewska 5 24. Szkoła czapnicza
i modniarstwa, Wileńska 10. 25. Sz-
czyca i kroju T. wa Nauka i Praca,
św. Anny 10. 26. Sz-czyca i kroju
p. Stefanowiczowej, Wielka 56. 27.
Szycia i kroju p. Z. Godkowskiej-Ja-
ciewiczowej. 28. Kursy kierowców sa-
mochodowych Stow. Techników w
Wilnie, Petarska 55 29. Kursy tkac-
kie i trykotarskie Hausowicza w Wil-
nie, Filarecka 13

Szkoły Muzyczne.

39. Konserwatorium Muzyczne. 40.
Szkoła Muzyczna p. Jacobi-Pawłowi-
czowej. 41. Pełzackowa Szkoła gry
na fortepianie p. J. Wojewódzkiej.
Mickiewicza 22. 42. Żydowski Insty-
tut Muzyczny, Rudnicka 6.

Prowincja.

43. Państwowa Szkoła Rzemieślni-
czo-Przemysłowa w Lidzie. 44. Pań-
stwowa średnia szkoła Rolnicza w
Żyrkach poczt. Słonim. 45. Szkoła
zawodowa dla kierowników inter-
natów w Czarnym Borze (apteka
Augustowskiego Mickiewicza 10). 46.
Szkoła zawodowa Polskiej Macierzy
Szkołowej w Nowej Wilejce. 47. Szko-
ła zawodowa P. M. S. w N.-Święcia-
nach. 48. Żeńska Szkoła zawodowa w
Łeszczynie St. Skrzybowce pow. Lidz-
ki. 49. Kursy szycia i kroju w Ols-
zynie. 50. Kursy szycia i kroju J.
Kaczowski, N. Troki. 51. Kursy
tkackie i trykotarskie w Dziśnie. 52.
Kursy tkackie i trykotarskie w Pa-
rzanowie.

Państwowe i prywatne Seminarja Nauczycielskie w Wilnie.

53. Seminarja Nauczycielskie mę-
skie w Wilnie Ostrobramska 29 54.
Seminarjum Naucz. żeńskie Augu-
stjańska 4 55. Seminarjum Ochron-
nianskie Moniuszki 36.

Prowincja.

59. Męskie Seminarjum Naucz. w
Borunach. 60. Seminarjum Nauczycielskie w
St. Święcicach. 61. Seminarjum Nauczycielskie
żeńskie w Trokach 62. 62. Seminarjum Nauczycielskie
w Szczuczynie Lidzkie. 63. Seminarjum Naucz. w Slo-
nime. 64. Kierownictwo preparaty naucz. w
Zienkowskich woj. Nowogr. 65. Kierown.
prepar. naucz. w Adamopolu poczt. Niehnie-
wice. 66. Seminarjum Naucz. prywatne
w Słonimie.

Z radością należy stwierdzić, że

nasze szkolnictwo zawodowe poczyni-
ło w ostatnich czasach ogromne
postępy. Przymus dokształcania tech-
nicznego, jaki figuruje w ministerjal-
nym programie reformy szkolnictwa,
usunie największą bolączkę szkół za-
wodowych: nieregularne uczęszczanie
młodzieży pracującej. Z przytoczonego
spisu widać również stanowiącą
przewagę Wilna nad prowincją. Ale
to źle. Prowincja winna się zrewan-
żować.

Do spisu powyższego nie wcho-
dzą liczne niższe szkoły relnicze, jako
podległe bezpośrednio Ministerstwu
Relnictwa.

Trzeci dzień Zjazdu Starostów.

Wczoraj t. j. w trzecim dniu Zjaz-
du Starostów Województwa Wileń-
skiego uczestnicy wysłuchali na po-
czątku obrad komunikatu p. Hulew-
icza o programie działalności Radjo-
stacji Wileńskiej, poczem omówione
zostały w dalszym ciągu sprawy fi-
nansowe, rolnictwa i weterynaryj, od-
budowy, ustawodawstwa elektrycz-
nego, reformy rolnej i kredytu rol-
nego. W obradach nad sprawami reformy
rolnej wziął udział Prezes Okręgow-
ego Urzędu Ziemskiego p. Łuczynski,
który wygłosił referat o działalności
urzędów ziemskich w czasie ubiegłym

B. poseł Kajrys w Wilnie.

W dniu wczorajszym rozszła się
po Wilnie wiadomość o przybyciu
via Ryga b. vice marszałka sejmu ko-
wiewskiego p. Stefana Kajrysa.

P. Kajrys, jako członek rozwiąza-
nej już dziś partji socjal-demokratów,
zmuszony był widać emigrować na
gościnne terytorjum Polski.

Należy zaznaczyć, iż w odróżnie-
niu do dotychczas przybyłych [na te-

rytorjum Wilna, p. Kajrys reprezen-
tuje jednostkę najbardziej powatną i
w kółkach opozycji litewskiej autoryta-
tywną.

B. poseł Kajrys, który bawił ostat-
nio w Wilnie podczas pogrzebu Ba-
sanowicza, był pierwszym, który w
słojnie kowieńskim wypowiedział się
za nawiązaniem normalnych stosun-
ków z Polską.

Próbne audycje radjostacji wileńskiej.

Radjostacja Wileńska rozpoczęła
próby nadawanie na f. l. 435 m. Pró-
bne audycje odbywają się codziennie
między godz. 17 a 19. Od nie-
dziedzi 4 grudnia audycje nadawane

będą według programów, których
treść podawana będzie codziennie do
wiadomości prasy.

Uroczyste otwarcie Radjostacji Wi-
leńskiej nastąpi dnia 8 grudnia.

KRONIKA

OZWARTEK
Dziś Wsch. słońca o g. 7 m. 20
Eligjusa Zach. słońca o g. 15 m. 30
Biblijany.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
dnia 30 - XI. 1927

Średnia 772
Temperatura 0
Opad na dobę w mm. -
Wiatr przeważający Południowo-Zachodni.

Waga g. Pochmurno. Mgła. Gołoledź.
Minimum za dobę -3°C
Maximum za dobę
Tendencja barometryczna bez zmian.

KOŚCIELNA.

— (c) Rocznicza konsekracji
J. E. ks. Arcybiskupa. Wczoraj,
jako w dniu 9-jej rocznicy konsekracji
J. E. ks. Arcybiskupa Metropolitalnej
odbyło się o g. 9.30 rano w Bazyli-
ce Metropolitalnej uroczyste naba-
żeństwo, celebrowane przez J. E. ks.
Biskupa K. Michalkiewicza. W nabo-
żeństwie wzięli udział cała Ksiazka
wileńska. O g. 2-jej wydział J. E. ks.
Arcybiskup obiad dla Kapituły.

— (c) Misje O.O. Redemptory-
stów. W Bazylice Metropolitalnej i
w kościele św. Jakoba od 7 do 18
grudnia b. m. codziennie od 9 rano
do 6 wiecz. odbywać się będą misje
święte dla parafian: św. Du. ha, św.
Rafała, św. Piotra i Pawła, św. Jakó-
ba. Misje rozpoczyna się we środę
dn. 7 grudnia o godz. 6 wiecz. w
obu kościołach. Misje prowadzi bę-
pą O.O. Redemptoryści, specjalnie w
tym celu przybyli z Warszawy.

— Adoracja Przenajświętsze-
go Sakramentu. Dnia 2 grudnia
jako w pierwszy piątek miesiąca od-
będzie się w kaplicy Serca Eucharysty-
cznego (Mickiewicza 19-2) Adoracja
Przenajświętszego Sakramentu od 4 i
pół do 7 i pół godz. zakończone
błogosławieństwem Przenajświętszym
Sakramentem.

MIEJSKA

— (o) Posiedzenie miejskiej
komisji technicznej. Dziś, dnia 1
grudnia, odbędzie się w Magistracie
posiedzenie miejskiej komisji technicz-
nej. Na porządku dziennym ogólne
omówienie budżetu wydziału tech-
nicznego na rok 1928/29.

— (x) W sprawie subwyd-
wania szkolnictwa żydowskiego.
W dniu dzisiejszym o godz. 8-jej
wiecz. odbędzie się w Magistracie
posiedzenie komisji kulturalno-oświa-
towej.

Na posiedzeniu tem między inne-
mi rozpatrywanym będzie dość ciekawy
wniosek, złożony ostatnio przez rad-
nych żydów w sprawie subwydwa-
nia przez miasto powszechnego szkol-
nictwa żydowskiego w Wilnie.

Jak wiadomo, żydzi na cele szkol-
nictwa wykorzystali dotąd ze specy-
alnych przywilejów, a mianowicie po-
bierali od miasta 56 proc. z sum asy-
gnowanych rok rocznie na szkolni-
ctwo powszechne w Wilnie.

Z powyższego wynika, iż procent-
owo żydzi otrzymywali więc i niż
chrześcijanie, gdyż jak wskazują cy-
frowe dane dzieci żydowskich, ucze-
szczających do szkół powszechnych,
jest około 2 000, zaś chrześcijan do
12 000. Większość zaś dzieci żydow-
skich uczęszcza prawdopodobnie do
t. zw. „chederów”, nie mających nic
wspólnego ze szkolnictwem powszech-
nym.

W celu zlikwidowania tych przy-
wilejów, Magistrat wysunął ostatnio
wniosek udzielania odnów subwyd-
ni szkolnictwu żydowskiemu zależne od
procentowej ilości dzieci uczęszczają-
cych do szkół powszechnych, lub sub-

sydowania tych szkół na jednako-
wych zasadach, co i szkolnictwo
chrześcijańskie.

Żydzi jednakowoż sprzeciwiali się
powyższemu, chcąc utrzymać nadal
dotychczasowy stan rzeczy. Podkreśli-
li, iż uchwalenie wniosku Magi-
stratu może nastąpić jedynie o ile
udział radnych chrześcijan w posie-
dzeniu będzie dość liczny, gdyż w
sprawach dotyczących się żydów — ich
radni ze względu na ważność roz-
strzygniętej kwestji stawiają się in cor-
poro.

— (x) Żydzi proszą miasto o sub-
dyja dla swych bezrobotnych. Gmina ży-
dowska w Wilnie zwróciła się ostatnio do
Magistratu z prośbą o udzielenie jej
pewnych subwydji dla bezrobotnych żydów
wileńskich. Z powodu jednak, iż Magistrat
dotąd nie czynił wyróżnień narodowościowych
przy udzielaniu pomocy b. robotnym, prze-
to prawdopodobnie pominięta prośba po-
zośnie bez uwzględnienia.

Charakterystycznym jest, iż specjalnie
żydzi przy każdej sposobności wyrażają
swoją nację i wymagają stałe osobnych sub-
wydji, nigdy zaś nie zadowalają się równo-
miernym procentowym podziałem.

SZKOLNA.

— (c) Wizytacje szkół. J. E.
ks. Arcybiskup Metropolitalny odbywa
w dalszym ciągu wizytacje nauczania
religij w szkołach powszechnych m.
Wilna.

— (x) O zawarcie umowy zbio-
rowej. Robotnicy pięciu mechanicz-
nych fabryk w Wilnie, między innymi
Mozera i Bekera postanowili zwrócić
się do zarządów pomienionych fabryk
o zawarcie umowy zbiorowej, w celu
ujednostnienia i regulacji zarobków
oraz warunków pracy.

— (x) 300.000 zł. na zaku-
pów żywności dla bezrobotnych
m. Wilna. W celu udzielenia doraz-
nej pomocy bezrobotnym nieotrzymu-
jącym zasiłków doroznych lub usta-
wowych, centralne władze w Warsza-
wie przesyłały ostatnio na ręce odnoś-
nych władz w Wilnie 300 000 zł. na
zakup produktów żywnościowych, w
celu podziału ich wśród rodzin bez-
robotnych. Dowiadujemy się, iż po-
dział tych produktów nastąpił jeszcze
przed świętami Bożego Narodzenia.

KOLEJOWA.

— (x) Dyrekcja PKP otrzyma-
ła dwa śniegowce. W związku ze
śniegiem, jaka nawiedziła ostatnio Wo-
jewództwa Wschodnie, Wileńska Dy-
rekcja PKP otrzymała ostatnio od
władz odnośnych do swego rozpo-
rządzenia dwie nowe maszyny t. zw.
śniegowce dla oczyszczania toru ko-
lejowego od śniegu.

— (x) Nowa taryfa opłat po-
cztowo-telegraficznych. W myśl
Rozporządzenia Ministerstwa Poczty
i Telegrafów z dnia 16 listopada r. b.
z dniem dzisiejszym weszła w życie
nowa taryfa opłat pocztowo-telegra-
ficznych.

W myśl tej taryfy opłata za list
zwykły wynosi 25 gr., za pojedyncze
karty pocztowe 15 gr., druki — wagi
do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do
50 gram — 10 gr. i t. d.

Za telegramy listowe i zamie-
skowe od wyrazu 15 gr. ponadto od
każdego telegramu zasadnicza opłata
50 groszy.

Za telegramy prywatne pilne D —
opłata od wyrazu 45 gr., ponadto za-
sadnicza opłata 50 gr.

Z dniem zaś 1-go stycznia r. 1928
wejdzie w życie nowa taryfa opłat
telefonicznych.

Próbowała już Pani kawę „Enrilo”?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności
drogą kawę ziarnistą. «Enrilo» posiada smak i aromat kawy w tak
wysokim stopniu, że zadawania nawet najwybredniejsze wymagania. Ze
względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej bywa «Enrilo» polecane
przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych
przynosi „Enrilo” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym
gospodarstwie

Za znakomitą jakością ręczą wyłączni wytwórcy

Henryka Francka Synowie S. A., Skawina-Kraków.

ROZNE.

— Turniej szachowy. Komunika-
kula nam ze sfer miłośników gry w
szachy, że w najbliższych dniach od-
będzie się w lokalu gimnazjum p.
Dzielnickiej turniej szachowy o mi-
stzostwo m. Wilna.

Z racji przyjazdu do Wilna kilku
wybitnych sił szachowych turniej za-
pewnia nam bardzo ciekawie i budzi
żywe zainteresowanie. Blizszych in-
formacji w tej materji udzielimy w
jednym z następnych numerów.

NADESZŁANE.

Od 1-go do 8-go grudnia 1926 r.
odbywa się w Wilnie wielkie święto.
Co to może być? Tem świętem jest
Wielka Loteria Akademicka.

Ogromna ta Loteria nema
równie sobie w dziejach świata
Takiej masy nadzwyczaj kosztown-
nych fantów, nikt jeszcze nie widział.
Obrzymi lokal został niemi formalnie
przeładowany. Każdy może się o tem
przekonać, zwiędzając zupełnie bez-
płatnie olbrzymią wystawę fantów na
rogu ulicy Mickiewicza i Orzeszkowej
(w lokalu b. restauracji Wróblewski-
go). Koło tylko tam wejść, zobaczyć
na półkach srebrne, platowane (aż
oczy razi blask) wazy, szereg radjo-
aparatów, piękne stylowo umeblowa-
ne pokoje i t. d. i t. d.

Zreszta! Kto by te wszystkie cudne
rzeczy wyliczył. Ani o nie nie widział,
ani ucho nie słyszało co przygotował
Komitet „VI-go Tygodnia Akademika”
dla Wilna.

Każdy tam znajdzie coś dla siebie:
Dzieci wygrają śliczne zabawki i
książki z obrazkami, Radio amatorzy —
wszystko czego ich dusza pożąda,
Sportowcy — rowery, sanki, łyżwy i
masę innych rzeczy, Młode małżeń-
stwa — śliczne, stylowe meble i Hen-
nebergowskie zastawy stołowe, Go-
spodynie — drób i inne zwierzęta do-
mowe. A wszyscy będą mogli nasy-
cić się do woli wyborską czekoladą
Franbolgo i Sztalla, oraz pierwszo-
rzednej marki słodkimi winami, które-
rych selki butelek znajduje się wśród
fantów.

Wszystko to ze względu na zbli-
żające się święta, każdemu na gwałt
jest potrzebne!

Więc: kupujcie losy! Kupujcie losy!
Kupujcie losy!

Nie bądźcie zacofańcami! Każdy
kto rozumie dobrze swój interes, bę-
dzie kupował losy III-jej Loterii Aka-
demickiej. Pamiętajcie, że za 50 gr.
można sobie wyprawić święta Boże-
go Narodzenia!

Stary! Młody! Kobiet! Dzieci! Kto
żyje niech kupuje Losy Loterii
Akademickiej!

Kto kupuje? — Wszyscy!!

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Recital wo-
kalny Marii Labia. Zapowiadany występ
świąteczny sławy śpiewaczki operowej,
prymadonny opery La Scala w Mediolanie Marii
Labia odbędzie się dziś w Reducie o godz.
8 m. 15 wiecz.

W programie arje operowe oraz słynne
pleśni weneckie.
Pozostałe bilety nabywać można w biu-
rze «Orbis» do 4-jej po poł. zaś od 5-jej
w kasie teatru.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostat-
nie przedstawienie „Koniec miśtro-
Cheyney”. Dziś po raz ostatni w sezonie
ukáže się dowcipna angielska komedia Lons-
dale’a „Koniec miśtro Cheyney”, przjęta
zarówno przez prasę jak i publiczność ze
szczerem uznaniem.

— Piątkowa premiera. W piątek po-
raz pierwszy grana będzie amerykańska ko-
medja G. Varesi i D. Byrne «Ta, która zwy-
cięża», posiadająca niezwykle humor i dow-
cipną treść.

— Wiosna w muzyce XVI, XVII i
XVIII w. W sobotę 3-go grudnia o godz.
8-jej wiecz. znakomita śpiewaczka p. Comte-
Wilgocka odtworzy utwory włoskie, jak arje
Cacciniego, Monteverchiego, Purcella etc.
Ponadto odpiewa szereg pieśni Szuberta,
Szumana, Straussa, Brahmsa, Szymanow-
skiego, Niedzwiedzkiego i in.

Bilety od 50 gr. do nabycia w biurze
«Orbis» Mickiewicza 11, w dniu koncertu od
5 pp. w kasie Teatru.

— Ostatnie występy Maryli Gremo
w Teatrze Polskim. Wobec nadzwyczajne-
go powodzenia, jakim cieszyły się dotych-
czasowe występy Maryli Gremo w Wilnie,
świątka ta taneczka wysłapi w Teatrze Pol-
skim dwukrotnie: w sobotę 3-go grudnia o
g. 10-jej wiecz. oraz w niedzielę 4-go grudnia
na poranku o g. 12 m. 30 pp. Program obu

Z SĄDÓW

Robota na dwa fronty.

Służba wywiadowcza państw całego
świata zawsze i wszędzie posłu-
guje się agentami, którzy z nara-
żeniem własnego życia idą na obce te-
rytorjum aby tam zbierać dokładne
informacje o życiu sąsiada. Takim
agentem, czy jak to przyleżte nazywa-
konfidentem był w Wilnie przybyły
ze Świsłoczy niejaki Aleszczuk. Po
zaofiarowaniu w swoich usługach do służ-
by wywiadowczej otrzymał on spe-
cjalne zadanie, celem wykonania któ-
regos udał się do Rosji Sowieckiej.
Po pewnym czasie udał mu się wróci-
ć z materiałem. Zapoznając się z
tym materiałem oficerowie oddziału II
sztabu generalnego zorientowali się,
że informacje są fałszywe.

Padło podejrzenie, że Aleszczuk
został okpijony lub, że pracuje na
dwa fronty. Wysłano go po raz wtó-
ry. Historia powtórzyła się. Poczęto
badać go. Początkowe zeznania
Aleszczuka zmierzwały do wykazania
maksimum poświęcenia się z jego
strony. Ażby uzyskać potrzebne pa-
piery miał on rzekomo stoczyć walkę
z żołnierzem, a następnie uciec. Wy-
dało się to nieprawdopodobne, zwa-
ższcza, że inni wypróbowani agenci
przyniosli informacje zgoła odmienne.

W toku badania, przyparty do
muru Aleszczuk zeznał, że po przy-
byciu do Krajska przyznał się bolsze-
wickiemu wywiadowi w jakim celu
przybył, proponując zdradzenie pol-
skich tajemnic. Dla zmniejszenia czu-
pności dano mu fałszywe informacje i
wysłano do Polski, jednak tu pozna-
no się na podstęp i zdemaskowano
prowokatora.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgo-
wy, który wczoraj pod przewod-
nictwem p. sędziego Jodziewicza roz-
poznał sprawę.

Potworny był czyn Aleszczuka, ale
i surowa kara, na jaką został skazany.
Cztery lata ciężkiego więzienia z
ograniczeniem w pewnych prawach
stancji, odsiadywać będzie lekkomyślny,
a nirozważny prowokator.

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 listopada 1927 r.
Dewizy i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupno
Londyn	43,48,5	43,59	43,38
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,07,5	35,16	34,99
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	171,90	172,33	171,47

Papiery Procentowe.

Dolarowa 63,	
kolejowa 102,50	102,90
5 proc. konwers.	66,50
konwers. kolejowa	62,50 62,90
8 proc. listy i obligacje Banku Gospodar.	
Krajowego 92—93	
Listy Banku Roln.	93
4 i pół proc. ziemskie	58,50 58,30 58,35
8 proc. listy warszaw.	79,75 80
5 proc. warsz.	— 64,90

Dolarowa 63,

5 proc. konwers. 66,50

konwers. kolejowa 62,50 62,90

8 proc. listy i obligacje Banku Gospodar.

Krajowego 92—93

Listy Banku Roln. 93

4 i pół proc. ziemskie 58,50 58,30 58,35

8 proc. listy warszaw. 79,75 80

5 proc. warsz. — 64,90

D. H. «BLAWAT WILEŃSKI»

Firma Chreścijańska.

Wilno, ul. Wileńska 31, Tel. 382.

Przedsiębiorstwa wyprzedaży rozma-
itych towarów po cenach niskich.

Wybór duży. Na prowincję wysyłamy
towary za zaliczeniem.

Przyjmujemy zamówienia z naszych
materiałów na garnitury męskie i
palta na dogodnych warunkach.

ROBOTA SOLIDNA.

Jedyna wytwórnia
wianków metalowych
«FENIKS»
wykonanie artystyczne tańsze
o 40 proc. od importowanych.
Przy zakładzie pogrzebowym
J. Błokie, ul. Królewska 5

W szybkim tempie zbliżają się święta,
niezbędne więc przedsięwzięcie
o CHOINCE
najtaniej i w wielkim wyborze za-
opatrzeć się można w znanej firmie
«RENOVA» Wileńska 36 gdzie przy
wzrobiec tytułowych i materiałów
piśmiennych został otwarty specjalny
dział Z A B A W E K i upiększeń
choinkowych.

Nadszedł świeży transport
materiałów piśmiennych,
przyborów kancelaryjnych.
Wielki wybór g'er, zabawek
i ram
poleca T. JANKOWSKA
Wileńska 26

Sprostowanie.

W artykule „Przed otwarciem Ra-
djostacji”, zamieszczonym w „Sło-
wie” z dnia 29 listopada 1927 r.
znajduje się wzmianka: „Doradca mu-
zycznym radjostacji wileńskiej mia-
nowany został z ramienia Wileńskie-
go Towarzystwa Filharmonicznego
dr. Tadeusz Szeliński”. Jest to
nieścisłość, która musi być wyjaśnio-
na, zapobiegając wszelkim jej ewen-
tualnym następstwom. Kierownictwo Ra-
djostacji wcale się nie porozumiewało
w tej kwestji z Wileńskim Towar-
stwem Filharmonicznym, wobec cze-
go Zarząd tegoż nikogo nie dele-
gował z ramienia swego w charakterze
doradcy muzycznego Radjostacji wi-
leńskiej.

Michał Józefowicz
Prezes Wil. Tow.
Filharmonicznego.

